

#HOT16CHALLENGE

Paluch

Szybkie szesnaście, B.O.R., moja kolej - pozdrawiam wszystkich
Nadaje ciągle z P do N, lecę subtelnie, betonowe Frisbee
Młodzi chcą przejąć grę, wnoszą nic a przyszli po zyski
Też lubię jak gimby jarają się - płońcie kurwy i wasze dzienniczki

Nie dbam o target - typy czy dupy, fajnie jak w głowie nie masz padaki

W chuju mam twoje snapy i buty, do charakteru to tylko dodatki
Od lat lecę wszędzie: fury i kluby, córki kradną płyty od matki
Dymią się gumy, pizgają tuby, Carson bitem otwiera bagażnik
Hejty płaczą z bólu, popęłkały wianki
Laski cierpią bardziej, dziewiczy ból sraki
Znów ściga prokurator, rozpierdalam szesnastki
Nawijam masakrator, szef Syntetycznej Mafii
Klasyka jak Dita czy Cazal na nosie
Ile mam par? Trzy razy osiem
Hajs się zgadza, topię cię w sosie
Każdy to karzeł przy takim sztosie
Ile masz lat jebany młokosie
Wiem, że cię wkurwiam - robię to dobrze
Nie lubię się pastwić, zaraz kończę
Knebluje ci starych i sram im na pościel

Odpalam broń, bez autotune'a cisnę równo
Odetną prąd - będę ostatnią żarówką
Dla sceny, dla rapu, znowu zamykam licznik
Słowa to myśli, nowa szkoła, rap uliczny

Odpalam broń, bez autotune'a cisnę równo
Odetną prąd - będę ostatnią żarówką
Dla sceny, dla rapu, znowu zamykam licznik
Słowa to myśli, nowa szkoła, rap uliczny